

Dobroczynność i pomoc społeczna na ziemiach polskich w XIX, XX i na początku XXI wieku, red. Marek Przeniosło, KTN, Kielce 2008, ss. 305

Problem dobroczynności jest zjawiskiem znanym w każdym okresie historycznym, gdyż zmieniające się systemy społeczno-gospodarcze wpływały na powstawanie grup i warstw ludności o różnym stopniu zamożności. W każdym społeczeństwie istniała grupa (niekiedy liczna) ubogich, najczęściej nieradzących sobie z trudnościami egzystencji i potrzebujących wsparcia. Do korzystania z dobroczynności i pomocy społecznej predestynowała ją przede wszystkim fatalna sytuacja materialna, powiązana najczęściej z niemożnością samodzielnego polepszenia warunków życia. Okazywana dobroczynność i pomoc społeczna na rzecz biednych i potrzebujących wynikała najczęściej z przesłanek religijnych i obyczajowych oraz z obowiązków ze strony państwa i jego organów administracyjnych. Stąd też były to formalne i nieformalne działania osób, grup społecznych, instytucji prywatnych, religijnych i państwowych. Pomimo upływu czasu i precyzowania kwestii terminologicznych, również współcześnie pojęcia te są podobnie definiowane, a samo zjawisko pomocy społecznej i dobroczynności jest ciągle aktualne w życiu¹.

Problematykę tę podejmowali już wcześniej historycy, jak również inni badacze zajmujący się szeroko pojętą polityką społeczną, ale daleko jeszcze do stwierdzenia, że temat został wyczerpany. Ta płaszczyzna badawcza jest tak rozległa, a jednocześnie nie tak często podejmowana, że każda kolejna inicjatywa w tym zakresie powinna być mile widziana, a wyniki udostępniane szerszemu gronu odbiorców.

Recenzowana publikacja jest pokłosiem sesji naukowej, zorganizowanej w maju 2008 r. przez Kieleckie Towarzystwo Naukowe i Instytut Historii Uniwersytetu Humanistyczno-Przyrodniczego Jana Kochanowskiego w Kielcach. Zamieszczono w niej 15 artykułów, które dotyczą właśnie różnorodnych aspektów szeroko rozumianej sfery dobroczynności bądź też kwestii niesienia pomocy społecznej szczególnie potrzebującym. W większości zamieszczonych

¹ Por. E. Leś, *Zarys historii dobroczynności i filantropii w Polsce*, Warszawa 2001; C. Kępski, *Idea miłosierdzia a dobroczynność i opieka*, Lublin 2002; M. Piotrowska-Marchewa, *Nędzary i filantropi. Problem ubóstwa w polskiej opinii publicznej w latach 1815–1863*, Toruń 2004.

szkiców autorzy, reprezentujący kilka polskich ośrodków naukowych i społecznych, zajęli się przede wszystkim dziejami różnych instytucji i organizacji dobroczynnych, funkcjonujących na ziemiach polskich oraz w kilku przypadkach działaniami podejmowanymi przez struktury władz administracyjnych różnych szczebli. Założeniem redaktora i autorów było ukazanie problemów w długim rzucie chronologicznym, co pozwala czytelnikom w pewnym stopniu na dokonanie porównań interesujących zagadnień w kolejnych okresach historycznych, począwszy od początków XIX w., a skończywszy na czasach nam współczesnych.

W pracy przyjęto układ chronologiczny i wydaje się on w tym wypadku najlepszym rozwiązaniem. Spośród zamieszczonych w publikacji tekstów trzy dotycząca zagadnień z XIX w., trzy kolejne reprezentują problematykę czasów I wojny światowej, w dwóch autorzy podejmują tematy z okresu międzywojnia, również dwa artykuły poświęcone są zagadnieniom z czasów II wojny światowej. Ostatnie pięć tekstów opublikowanych w recenzowanej publikacji obejmuje lata po zakończeniu ostatniej wojny światowej, z tym że w trzech z nich autorzy skupiają się na latach bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych (1945–1950), a z kolei w dwóch ostatnich na okresie współczesnym. Szkoda, że nie ma tekstu, który podejmowałby interesujące zagadnienia dotyczące form dobroczynności i pomocy społecznej w schyłkowym okresie PRL-u (koniec lat siedemdziesiątych, a szczególnie lata osiemdziesiąte XX w.). Jednak należy pamiętać, że recenzowana publikacja jest pokłosiem konferencji naukowej i, niestety, widać nie zgłosił się żaden autor, który podjąłby zasygnalizowany powyżej problem.

Tak jak w każdej pracy zbiorowej, będącej wysiłkiem intelektualnym kilkunastu autorów o różnym stopniu doświadczenia badawczego, można wskazać, iż poszczególne teksty różnią się pod względem poziomu dociekań badawczych. Pomimo różnej jakości poszczególnych artykułów, trzeba je wszystkie ocenić pozytywnie. Należy zaakcentować, że zamieszczone w pracy teksty są w zdecydowanej większości efektem żmudnych, archiwalnych poszukiwań prowadzonych przez ich autorów, w kilku przypadkach również w zagranicznych placówkach archiwalnych (Maria Korybut-Marciniak, Lidia Michalska-Bracha, Marek Przeniosło). Stąd też artykuły te są w swej większości oryginalne, podejmujące tematykę dotychczas mało znaną bądź słabo przebadaną. W tym też tkwi ich poważna wartość naukowa. Szereg cennych i nowych informacji zawartych w publikacji pozwala na poszerzenie dotychczasowego stanu wiedzy. Jednocześnie, poprzez stawiane przez autorów pytania i postulaty, recenzowana praca wskazuje na szereg nowych płaszczyzn badawczych, które warto by podjąć w celu poszerzenia wiedzy o różnorodnych aspektach dobroczynności i pomocy społecznej na ziemiach polskich w różnych okresach historycznych.

W pierwszym artykule, autorstwa Marii Korybut-Marciniak, omówiono działalność towarzystw dobroczynnych, istniejących w pierwszej połowie XIX w. na

obszarze północno-zachodnich guberni Cesarstwa Rosyjskiego. Jak słusznie konstatuje autorka, wszystkie powstające na omawianym obszarze towarzystwa wzorowały się na Wileńskim Towarzystwie Dobroczynności, ale zachowywały swoją niezależność i reagowały na specyficzne potrzeby poszczególnych miast powiatowych guberni. Ten interesujący tekst został napisany w oparciu o materiały źródłowe z archiwów i bibliotek litewskich oraz artykuły z ówczesnie ukazującego się czasopisma „Dzieje Dobroczynności Krajowej i Zagranicznej z Wiadomościami ku Wydoskonaleniu Jej Służącymi”. Z drobnych uwag można wskazać na chaos panujący w przypisach zbiorowych, należało zastosować w nich układ alfabetyczny bądź chronologiczny.

Interesujący artykuł, autorstwa Lidii Michalskiej-Brachy, poszerza dotychczasowy stan wiedzy poprzez wykorzystanie materiałów zgromadzonych w archiwach lwowskich. Autorka analizuje różne inicjatywy dobroczynne na rzecz byłych powstańców, zesłańców i emigrantów, podejmowane przez mieszkańców Lwowa po klęsce powstania styczniowego. Michalska-Bracha podkreśla, że działania takie stanowiły niezwykle istotną formę społecznej aktywności lwowian.

Z kolei Krzysztof Latawiec podejmuje w swoim artykule temat mało znany w dotychczasowej literaturze, najczęściej omawiany przez historyków przy okazji realizacji innych przedsięwzięć badawczych, stąd warto podkreślić jego wagę. Autor zarysował istotny problem badawczy, jakim jawi się działalność rosyjskich instytucji dobroczynnych w Królestwie Polskim po powstaniu styczniowym. Argumenty K. Latawca o potrzebie podjęcia takowych badań są jak najbardziej przekonujące. Do tekstu tego odnosi się jedna drobna uwaga, a mianowicie należałoby zmodyfikować pierwszy przypis. Wymienione w nim pozycje powinny zostać uszeregowane w inny sposób. Praca A. Zaleskiego, jako źródło drukowane, powinna być podana na pierwszym miejscu. Po niej dopiero opracowania, które winny zostać uszeregowane bądź w układzie alfabetycznym, bądź według roku wydania publikacji.

Autor następnego tekstu – Jacek Legieć – porusza problem funkcjonowania Komitetu Wielkiej Księżnej Elżbiety w początkowym okresie I wojny światowej, które to stowarzyszenie swoim zasięgiem objęło również Królestwo Polskie (do 1915 r.). J. Legieć w przejrzysty sposób ukazał strukturę, formy podejmowanej działalności, źródła pozyskiwania środków finansowych. Należy podkreślić, że swoje konstatacje autor oparł na obszernym i solidnie wykorzystanym materiale archiwalnym.

W okres I wojny światowej wpisuje się również problem podjęty przez autorkę kolejnego tekstu niniejszego zbioru. Urszula Oettingen skupiła się na przybliżeniu różnych form działalności dobroczynnej podejmowanej przez ziemiaństwo Królestwa Polskiego w okresie wojny. Autorka jedynie zasygnalizowała niektóre problemy i postawiła pytania badawcze, które należałoby podjąć, tym bardziej że nie występują w tym wypadku trudności natury źródłowej. Może jedynie problem z rozproszeniem źródeł i ich różnorodną proveniencją, co wymaga zmuśnej i czasochłonnej kwerendy.

Trzecim tekstem, chronologicznie związanym z I wojną światową, jest artykuł młodego badacza Adama Stoksika. Autor podjął temat mało znany w literaturze przedmiotu i naszkicował, ze względu na ograniczenia związane z objętością tekstu, dzieje Głównego Komitetu Ratunkowego w Lublinie w latach 1915–1918. A. Stoksik, realizując swoje zamierzenie badawcze, wykorzystał materiały archiwalne dotychczas tylko sporadycznie uwzględniane przez innych badaczy. Do tekstu tego można mieć uwagę, iż narrację nieco utrudnia znaczna liczba podawanych imion i nazwisk działaczy GKR. Może należało umieścić je w tabelach, a w tekście podawać tylko pełniących najważniejsze funkcje?

Kolejny tekst, autorstwa redaktora recenzowanej publikacji – Marka Przeniosły, dotyczy pomocy społecznej realizowanej na terenie Galicji w początkowym okresie kształtowania się niepodległej Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1919) przez pierwsze utworzone tutaj ośrodki władzy państwowej – Polską Komisję Likwidacyjną, Tymczasowy Komitet Rządzący i Komisję Rządzącą. Należy podkreślić, że jak zwykle u tego badacza, perfekcyjnie wykorzystano dostępną dla podjętego tematu bazę źródłową, m. in. z archiwum we Lwowie.

Elżbieta Słabińska, przede wszystkim w oparciu o zespoły akt przechowywane w Archiwum Państwowym w Kielcach, przeprowadziła dosyć szczegółową analizę działań podejmowanych przez mieszkańców Kielc w celu pomocy bezrobotnym w okresie międzywojennym. Artykuł zdominowały jednak rozważania dotyczące lat trzydziestych XX w. i może należało je wyartykułować w tytule? Ponadto pośród przyczyn poważnego wzrostu bezrobocia na początku lat trzydziestych XX w. warto by zasygnalizować, że zjawisko to, a tym samym utworzenie Naczelnego Komitetu ds. Bezrobocia, było konsekwencją wielkiego kryzysu ekonomicznego, który szczególnie dotknął kraje i obszary o niskim poziomie rozwoju gospodarczego. Wymuszało to tym samym podjęcie przez rząd polityki interwencjonizmu, którego jednym z istotnych elementów była właśnie pomoc społeczna dla bezrobotnych. W artykule E. Słabińskiej brakuje również nieco pogłębionego podsumowania, kończącego ten ciekawy tekst.

Kolejny autor, Sebastian Piątkowski, podjął temat pomocy społecznej i działalności charytatywnej w gettach dystryktu radomskiego w latach 1939–1942. W oparciu o materiał źródłowy różnej proveniencji autor starał się naszkicować wielopłaszczyznowe formy tej pomocy. Zamierzeniem S. Piątkowskiego było ponadto ukazanie dorobku Judenratów na polu pomocy społecznej, co według autora powinno stanowić ważny argument w dyskusji nad szeroko rozumianą rolą tych instytucji w życiu gett, nie tylko w dystrykcie radomskim, tworząc przeciwagę do ich „czarnej legendy”, dominującej w literaturze. Ważnym dodatkiem są zamieszczone na końcu artykułu aneksy, zawierające dane dotyczące organizacji Komitetów Powiatowych i Miejskich Żydowskiej Samopomocy Społecznej w dystrykcie radomskim w 1940 r., a także informacje ilustrujące skalę wsparcia żywnościowego dla Żydów w poszczególnych miejscowościach dystryktu radomskiego w tym samym roku.

Interesujący artykuł Jerzego Gapysa pt. *Działalność duchowieństwa diecezjalnego w strukturach Polskiego Czerwonego Krzyża w Generalnym Gubernatorstwie 1939–1945* oparty jest na licznych i mało wykorzystywanych źródłach archiwalnych. Może należałoby jednak zastanowić się nad nieco innym rozwiązaniem aparatu naukowego w tym tekście (zob. źródło pod tab. 1 i stosowane skróty z archiwaliów w przypisach, występujące już wcześniej przed nią). W niektórych przypisach powinny być zastosowane skrócone zapisy już wcześniej przywoływanych pozycji (np. w przyp. 10 praca Z. Fijałkowskiego). Ponadto nasuwa się pytanie, czy nie udałoby się uzupełnić brakujących imion przy nazwiskach niektórych wymienianych księży?

W kolejnym tekście Dariusz Jarosz podjął temat mający niewielkie odzwierciedlenie w historiografii, a mianowicie kwestie związane z dobroczynnością i filantropią w Polsce w pierwszych 5 latach po zakończeniu II wojny światowej. Autor w oparciu o bogaty materiał źródłowy podjął udaną próbę odpowiedzi na pytanie o rolę dobroczynności i filantropii w polityce władz Polski Ludowej w tym okresie oraz o to, w jaki sposób zmieniał się stosunek władz państwowych do różnych (przede wszystkim związanych z Kościołem katolickim) organizacji zajmujących się pracą filantropijną i dobroczynną. Do tekstu tego można mieć dwie drobne uwagi. Po pierwsze, autor przytacza nazbyt obszernie cytaty, a po drugie, należy dążyć do ujednoczenia podawanych danych liczbowych, a u D. Jarosza tysiące tysięcy występują zaraz obok milionów (np. s. 199).

Z artykułem D. Jarosza konweniuje kolejny tekst, autorstwa Ryszarda Gryza. Autor niejako uzupełnia podjętym problemem poprzedzający go tekst. R. Gryz w oparciu o archiwalia z Archiwum Akt Nowych ukazuje na przykładzie Kielecczyny działania władz państwowych, które doprowadziły do likwidacji kościelnego „Caritasu” w 1950 r. Autor wyodrębnił trzy wyraźne etapy tej polityki, a mianowicie: koegzystencję, próbę dyskwalifikowania i w końcu przejście przez państwo kontroli nad dorobkiem tej instytucji.

Także kolejny zamieszczony w recenzowanym tomie tekst, autorstwa Aleksandra Juźwika, dotyczy tego samego okresu powojennych dziejów Polski. Autor, również w oparciu o zespoły akt z AAN, podjął zagadnienie dzieci i młodzieży jako podmiotu opieki charytatywnej w Polsce i na emigracji w latach 1945–1950. Problem niezmiernie istotny, gdyż jednym z najbardziej negatywnych skutków społecznych po zakończeniu II wojny światowej stało się biologiczne zagrożenie zdrowia i życia najmłodszych z powodu szerzących się chorób i biedy. W artykule A. Juźwika niezbyt fortunnie i przejrzyście stworzona została tab. 1. Zdecydowanie lepszym rozwiązaniem byłoby rozbicie jej przynajmniej na dwie oddzielne. Z tak opracowanej tabeli trudno jest wyliczyć, że pomocy udzielono 422 tys. osób.

Dwa ostatnie teksty dotyczące zagadnień życia współczesnego mają nieco inny charakter niż pozostałe artykuły. Anna Kania i Czesław Siekierski omówili

założenia i cele polityki społecznej i pomocy Unii Europejskiej w wymiarze regionalnym i światowym. Natomiast Dorota Ławniczak przede wszystkim w oparciu o własne doświadczenia zawodowe naszkicowała działania zmierzające do budowania przyjaznego systemu pomocy dziecku i jego rodzinie w Kielcach. Warto podkreślić, że tekst autorstwa A. Kani i Cz. Siekierskiego jest znakomitym przykładem wykorzystywania zasobów Internetu do wyszukiwania materiałów źródłowych przydatnych do badań nad dziejami najnowszymi, w tym nad historią społeczną.

Artykuł Doroty Ławniczak pozbawiony jest przypisów i wydaje się to zrozumiałe, gdyż autorka, jak na to wskazuje miejsce zatrudnienia, prezentuje przede wszystkim wyniki własnych działań i doświadczeń. Jednak w imieniu czytelników szerzej zainteresowanych powyższym problemem dopominać się można o podanie chociażby jednego zbiorczego przypisu na początku bądź na końcu tekstu, z podaniem informacji o miejscu przechowywania i rodzaju materiałów, z jakich korzystała autorka.

Recenzowana praca zbiorowa jest opracowaniem wartościowym i jak najbardziej godnym polecenia nie tylko historykom, ale także tym wszystkim, którzy reprezentują i inne dyscypliny naukowe, a zainteresowani są problematyką dobroczynności i pomocy społecznej w różnych okresach naszych dziejów. Na jej wartości merytoryczne wskazywałem już wcześniej. Dodatkowo należy podkreślić staranne opracowanie redakcyjne, a ponadto pogratulować redaktorowi pomysłu zamieszczenia na końcu indeksu osób, co w tego typu publikacjach nie jest przecież zjawiskiem powszechnym.

Jarosław Kita